

Z tygodnia.

Deklaracje słowiańskie w parlamencie austriackim.

W dniu 30. maja po raz pierwszy od wybuchu wojny zebrała się wiedeńska Izba posłów. Na pierwszym posiedzeniu posłowie czescy złożyli następujące oświadczenie:

„Delegacja narodu czeskiego jest przejęta głębokim przekonaniem, że obecna dualistyczna forma z widoczną szkodą dla ogólnych interesów stworzyła narody panujące i uciemiężone i że w celu usunięcia wszelkiej hegemonii narodowej i zapewnienia wszechstronnego rozwoju każdego narodu w interesie całego państwa, jakoteż i dynastji, jest bezwarunkowo koniecznym przeobrażenie monarchji habsbursko-lotaryńskiej w państwo związkowe, obejmujące wolne, równouprawnione narodowe państwa. Powołując się w tej historycznej chwili na naturalne prawa narodów stanowienia o sobie samych i na prawo swobodnego rozwoju, na prawo, które nadto utwierdzone jest jeszcze nieprzedawnionem historycznym, aktami państwowymi w zupełności uznaniem prawem, dążyć będzie na czele naszego narodu do połączenia wszystkich szczepów narodu czesko-słowiańskiego w państwo demokratyczne, przyczem nie wolno zapominać o tym szczepie czesko-słowiańskim, który żyje w związku z historycznymi granicami naszej czeskiej ojczyzny“.

Następnie imieniem południowych Słowian zabrał głos poseł Korosec, który rozpoczął po chorwacku, potem mówił po słoweńsku, a w końcu po niemiecku odczytał następujące oświadczenie:

„Podpisani posłowie, zjednoczeni w klubie południowo-słowiańskim, oświadczają, że na podstawie zasady narodowościowej i chorwackiego prawa państwowego, domagają się zjednoczenia wszystkich obszarów monarchji, zamieszkałych przez Słowienców, Chorwatów i Serbów w jedno państwo samodzielne, oswobodzone z wszelkiego panowania obcego narodu, opartego na zasadzie demokratycznej, pod berłem dynastji habsbursko-lotaryńskiej i że ze wszystkich sił dążyć będą do urzeczywistnienia jednolitości narodowej. Z tem zastrzeżeniem podpisani wezmą udział w pracy parlamentarnej.“

Poseł Pacher oświadczył imieniem Związku narodowo-niemieckiego i chrześcijańsko-społecznego stronnictwa, że wszelkie próby wskrzeszenia czeskiego prawa państwowego, jakoteż prawnopañstwowe dążenia południowych Słowian, spotkają się ze zdecydowanym oporem Niemców austriackich.

Imieniem Polaków zabrał głos prezes Koła Polskiego, Łazarski, który zaczął mówić po polsku, a następnie po niemiecku oświadczył, że Koło Pol-

skie w sprawie meritum złożonych tu dziś deklaracji i w sprawie polskiej w ogólności, w myśl jednomyślnie dnia 28. maja w Krakowie powziętej uchwały w sprawie zjednoczonej niepodległej Polski, zajmie w odpowiednim czasie stanowisko.

Poseł Stapiński zaczął mówić po polsku, następnie po niemiecku oświadczył, że będzie jeszcze daną sposobność zaznaczenia i uzasadnienia w Izbie stanowiska, jakie naród polski od początku wojny zajmuje. Ponieważ dziś prawie wszystkie narody, reprezentowane w Izbie, złożyły swe deklaracje, mowca musi stwierdzić, że wszyscy Polacy zajmują stanowisko, iż wszystkie obszary, zamieszkane przez Polaków, muszą być złączone. Oto jest stanowisko, które wyrażono jednomyślnie na odbytem w poniedziałek zebraniu posłów polskich.

Uchwały polskiego Zjazdu demokratycznego w Moskwie.

W Moskwie odbył się dnia 10. maja pierwszy Zjazd polskiej demokracji, na którym, pomiędzy innymi, zapadły następujące uchwały:

Zjazd wita ze szczerą radością zwycięską demokrację rosyjską i życzy narodowi rosyjskiemu, aby zdobytą wolność zachował nienaruszoną i zdołał bez wstrząśnień przeprowadzić przebudowę swego życia państwowego i ekonomicznego.

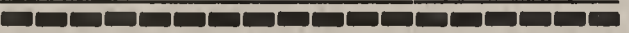
Zjazd uznaje, że emigracja polska w Rosji nie może i nie powinna prowadzić samodzielnej i odrwanej od kraju polityki.

Zjazd uchwała, że do czasu utworzenia wolnej woli narodu polskiego innych organów władzy państwowej. Tymczasowa Rada Stanu w Warszawie jest rządem polskim, który kieruje polityką polską.

Armia polska powstać może jedynie z woli narodu i pod rozkazami rządu polskiego.

Ani emigracja, ani wojskowi Polacy, nie mają prawa samodzielnie, bez porozumienia z krajem decydować o utworzeniu w szeregach rosyjskich odrębnych formacji wojskowych polskich.

Zjazd wita z żywą radością tworzące się związki wojskowe Polaków i życzy im powodzenia w ich pracy kulturalno-oświatowej i narodowej.



Szkolnictwo polskie na Wołyniu.

(Do ilustracji na str. 3).

Dnia 15. maja b. r. odbył się w siedzibie kowieńskiej Komendy obwodowej zjazd nauczycieli, pracujących w powiecie. Przyjechało dwadzieścia cztery osób, kierowników, lub delegatów szkół. Jako gość przybył także kierownik departamentu cywilnego przy komendzie armii, sekretarz ministeryalny, p. Henryk Krupski.

Komendant obwodu, p. pułkownik Urbański, zajął obrady, a inspektor szkolny, p. Gürtler, wskazał w dłuższym przemówieniu na dziejowe znaczenie zjazdu, pierwszego na Wołyniu i niedaleko frontu, skreślił program pracy nauczycielskiej dla dobra obu narodów, kraj zamieszkujących i życzył obradom pomyślnych rezultatów.

Pierwszym punktem programu była udatna lekcja wzorowa z drugim i trzecim stopniem nauki, równocześnie przerywana śpiewem i pięknymi ćwiczeniami gimnastycznymi (Panna Hajduczkówna).

Pan Tadeusz Wagner, nauczyciel z Ostrówek, referował rzecz o wycieczkach szkolnych i ich znaczeniu dla nauki i zdrowia młodzieży. Temat swój opracował bardzo starannie. Następnie p. Józef Pernerowski, nauczyciel z Kuśniszcz, omawiał sprawę uprawy ogrodu szkolnego przy pomocy działwy; elaborat, opracowany bardzo szczegółowo podobiał się ogólnie. Panna Anna Bihunówna, nauczycielka z Lubomla, mówiła o podniesieniu frekwencji szkolnej przez osobisty wpływ nauczyciela bez konieczności stosowania przymusu szkolnego. Poruszyła temat aktualny. Gdy się zważy tę okoliczność, że za rządów rosyjskich nauka kończyła się już z końcem kwietnia i że nauczyciel zamykał zaraz szkołę na wszystkie zamki i wyjeżdżał, a dzieci szły do gospodarstwa, że rodzice, przyzwyczajeni do dawniejszych stosunków, nie chcą obecnie posyłać dzieci do szkoły, to podanie środków i sposobów do zaradzenia złemu było bardzo na czasie.

Niezwykle ważne pytanie: „Jak ma się szkoła opiekować sierotami wojennymi?“ roztrząsała pięknie i rzeczowo opracowanym elaboracie panna Marya Orzechowska, nauczycielka z Kowla.

Po ożywionej dyskusji nad wszystkimi elaboratami uchwalono szereg wniosków. Na tutejsze siły nauczycielskie, zebrane na konferencji, zrobiły obrady duże wrażenie.

Mimo niesłychanych trudności rozwija się szkolnictwo ludowe w powiecie kowieńskim pomyślnie i statecznie, a to dzięki inicjatywie i zabiegom tamtejszego inspektora szkolnego, tudzież dzięki życzliwości komendanta obwodu i kierownika spraw cywilnych przy komendzie armii.

Największe trudności nastrocza, jak wszędzie, tak i tutaj brak funduszy, które, ze względu na niepewne położenie wyjednać trudno i brak odpowiednich sił nauczycielskich.

Rozwiązałyby się jednak tę sprawę pomyślnie i decydująco, gdyby się udało wyjednać u Naczelnaj Komendy armii odkomenderowanie kilkudziesięciu nauczycieli, służących w wojsku, inwalidów, lub przeznaczonych do lżejszej służby. Wobec tego, że rozpoczęto już i w tym kierunku akcję, można się spodziewać pomyślnego rozwiązania tej palącej kwestji, a co za tem idzie, i należytego dalszego rozwoju szkolnictwa w powiecie kowieńskim.

C. k. Austriacki Fundusz Wdów i Sierot

pod Najwyższym Protektoratem Ich Cesarskich i Królewskich Apostolskich Mości
Cesarza Karola i Cesarzowej Zyty
przyjmuje

zgłoszenia na VI. pożyczkę wojenną

w formie ubezpieczenia bez badania lekarskiego.

1. Ubezpieczyć można każdą osobę w wieku 18–55 lat, także oficerów i żołnierzy w polu.
2. Na wypadek śmierci ubezpieczonego otrzymuje subskrybujący **natychmiast** ubezpieczone obligacje VI. pożyczki wojennej bez obowiązku dalszego płacenia premii, w każdym razie zaś po upływie 15 względnie 20 lat.
3. Premia subskrypcyjna za 1000 K przy ubezpieczeniu na 20 lat wynosi rocznie 35 K, półrocznie 17 K 85 h.
4. Nie płaci się żadnych dodatków, ani należitości ubocznych.
5. W razie zaprzestania płacenia rat premiowych wpłacone **raty nie przepadają**, lecz subskrybujący otrzymują stosunkową **równowartość** w pożyczce wojennej lub gotówce.

Zgłoszenie

przyjmuje także c. k. Starostwa, c. k. Urzędy podatkowe, Urzędy gminne i parafialne, Banki i Kantory wymiany, jakoteż Filia c. k. Funduszu w Krakowie, gmach Starostwa lub ulica św. Marka liczba 20, II. piętro.